



„Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: Rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli,” Iz 58, 1-9

Szukasz Boga ale nie wiesz jak zacząć? ➔

Spowiedź przed Mszą w godzinach 13.00-13.20

Droga Krzyżowa + Msze św. Rozpoczną się ponownie 20 Marca w King's College Chapel (High Street, University of Aberdeen) i będą kontynuowane w każdy piątek podczas Wielkiego Postu w różnych kościołach katolickich w Aberdeen: 18.00: Spowiedź; 18:30: Droga Krzyżowa; 19.00 Msza, a następnie poczęstunek.

Biskup Hugh poprowadzi eksplorację apostoelskiej zachęty papieża Franciszka na temat „wezwania do świętości we współczesnym świecie”. Odbędzie się seria pięciu sesji we wtorki o godz. 19.00 podczas Wielkiego Postu w sali głównej Katedry.

Informacje o naprawie - aktualizacja!: w tym tygodniu naprawiono dziurę w podłodze baru (300 £). Zainstalowano nową dmuchawę ciepła (koszt 337,8 £). TERAZ JEST CIEPŁA WODA W KRANIE W TOALECIE! Nasi polscy bracia odkryli, że woda była już ciepła, ale ktoś ją wyłączył przy kotle!

Clergy: Parish Priest: ks. Gabor Czako Telephone: Parish Office: 1224626359/01224621581 Email: shtaberdeen@gmail.com Office Hours: Wednesdays and Fridays: 12.00 - 18.00

Ustyszysz „głos” w swoim sercu i chcesz więcej? ➔

Czy wiesz, że Bóg do ciebie przemawia?

Możesz Go usłyszeć za pomocą Lectio Divina (15 minut) Przygotowanie: Poproś Ducha Świętego, aby prowadził cię podczas czytania Biblii Krok 1: Przeczytaj krótki fragment i zrozum, co mówi.

Krok 2: Przeczytaj go ponownie i określ, które słowo lub zdanie brzmi nieco inaczej niż pozostałe.

Krok 3: Zastanów się nad tym, co Bóg próbuje ci powiedzieć przez to słowo lub zdanie, tylko przez kilka minut.

Krok 4: Powiedz Bogu w modlitwie, co myślisz o jego przestaniu. Za kilka minut bądź szczerzy i osobisty.

Krok 5: Odpocznij w obecności Boga przez kilka minut.

Odczuwasz głód duchowego życia i chcesz się tym z kimś podzielić?

Pomysł na post Powstrzymajcie się od szybkiego osądzania innych, rozpoznając w nich obecność Chrystusa.

40 DNI ŻYCIA W niedzielę 15 marca - PÓŁMETEK 19.00, niedziela 5 kwietnia -ZAKOŃCZENIE 19.00. Oba wydarzenia odbywają się w dolnej sali Katedry.



Gratulacje dla wszystkich, które w tym roku urodziły swoje dzieci: Mariola, Hanna, Agnieszka, Anna i inne! Chwała Bogu za ich zdrowe dzieci!

Taca (08/03/20') Polska: £ 115.01 Reszta Parafii: £ 63.89 Tridentine Mass: £79 Total: £ 257.90

Sacred Heart RC Church 15 Grampian Road, Torry, Aberdeen AB11 8ED, Scotland, United Kingdom www.sacredhearttorry.com

Oto program odnowy duchowego życia w Kościele Serca Jezusa :



Wspólnota Serca Jezusa - zachęca do spędzania więcej czasu z Bogiem na modlitwie. Podczas Wielkiego Postu zapraszamy na otwarte REKOLEKCJE O MODLITWIE następnego spotkania 20 marca, o godz. 18:00. Ks. Gabor zapozna Cię z wieczornym egzaminem modlitwy sumienia, napisanym przez św. Ignacego z Loyoli, we Kościele Serca Jezusa.



American Express, Discover, Mastercard, Visa, Apple Pay, G Pay. Złóż ofiarę "kartą płatniczą"

Sacred Heart RC Church Facebook logo

I Czytanie

(Wj 17,3-7) Woda wydobyta ze skały

Czytanie z Księgi Wyjścia.

Synowie Izraela rozbili obóz w Refidim, ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: „Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?”

Mojżesz wołał wtedy do Pana i mówił: „Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!”

Pan odpowiedział Mojżeszowi: „Wyjdź przed lud i weź kilku ze starszych Izraela ze sobą. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie.

Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie”.

Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się synowie izraelscy i wystawiali Pana na próbę, mówiąc: „Czy też Pan jest rzeczywiście pośrodku nas, czy nie?”

Oto słowo Boże.

Psalm Responsoryjny

Refren: Kiedy Bóg mówi, nie gardź Jego słowem.

II Czytanie

(Rz 5,1-2,5-8)



Miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia: Dostąpiwszy usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.

A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas jako za grzeszników w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni.

A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy

wy byli jeszcze grzesznikami.

Oto słowo Boże

Aklamacja

Aklamacja: Chwała Tobie, Słowo Boże.

Panie, Ty jesteś prawdziwie Zbawicielem świata, daj nam wody żywej, byśmy nie pragnęli.

Ewangelia

(J 4,5-15.19b-26.39a.40-42) Rozmowa z Samarytanką o wodzie żywej

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus przybył do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które Jakub dał synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła tam kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: „Daj mi pić”. Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności.



Na to rzekła do Niego Samarytanką: „Jakżeż Ty będąc Żydem prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?” Żydzi bowiem nie utrzymują stosunków z Samarytanami. Jezus odpowiedział jej na to: „O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: «Daj Mi się napić», prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”. Powiedziała do Niego kobieta: „Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie, i jego bydło?”

W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: „Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”. Rzekła do Niego kobieta: „Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. Widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga”. Odpowiedział jej Jezus: „Wierz Mi, niewiasto, że nadchodzi godzina,

kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem, już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, i takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie”. Rzekła do Niego kobieta: „Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko”. Powiedział do niej Jezus:

„Jestem Nim Ja, który z tobą mówię”. Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: „Powiedział mi wszystko, co uczyniłam”. Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: „Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata”.

Oto słowo Pańskie.

(HM)

Podróż narodu żydowskiego jest cudowną zapowiedzią i symbolem naszej podróży wiary, podróży chrześcijan przez pustynię świeckiego społeczeństwa. Jesteśmy dodani do narodu wybranego przez nasz chrzest, gdyż wtedy właśnie Ojciec wkłada swego Ducha w nasze serca. Pragnienie narodu żydowskiego na pustyni symbolizuje te czasy, kiedy my sami czujemy duchową posuchę.

W tej chwili dużo mówi się o koronawirusie. Problem polega na tym, że daje to nam fałszywy obraz i poczucie, że jest to obecnie najważniejsza sprawa w naszym życiu. Jednak prawdziwa i najważniejsza historia życia każdego chrześcijanina to nie koronawirus ani wszelkie pozostałe wiadomości, które dostarczają wam świeckie media. Prawdziwa historia została napisana przez naszego prawdziwego Ojca. Poprzez czytania okresu Wielkiego Postu przypomina nam On, że chce, abyśmy porzucili niewolę grzechu, symbolizowaną przez Egipt i pełni ufności kontynuowali naszą podróż do Jego domu, będącego również naszym Domem.

W pierwszym czytaniu słyszymy o podróży narodu żydowskiego przez pustynię, o ich trudnościach i narzekaniach kiedy doświadczają pragnienia, a także o tym, jak nasz troskliwy Ojciec w cudowny sposób daje im pić przez Mojżesza.

Naród wybrany przebywający na pustyni nieustannie narzeka, ponieważ jego zaufanie do Ojca jest wciąż niewystarczające, pomimo cudownej ucieczki z Egiptu czy cudownego pojawiania się Manna z nieba, będącej ich pokarmem zsyłanym każdego dnia przez Ojca. Z jakiegoś powodu ich serca stopniowo twardnieją. Ważne jest jednak to, że są w tym uczciwi. Mówią szczerze do Ojca o swojej prawdziwej potrzebie, którą jest pragnienie i wciąż narzekają. Ta postawa symbolizuje wasze zmartwienia i brak zaufania do Bożej opatrności, kiedy nagle napotykanie prawdziwe życiowe trudności. Ważne jest, abyśmy przedstawili Ojcu nasze prawdziwe zmartwienia, a nie tylko jakieś tymczasowe płytkie problemy życiowe. Myślę, że problem polega na tym, że w naszym zachodnim społeczeństwie narzekamy na wszystko co nieistotne, jakbyśmy nie dostrzegali prawdziwie głębokich problemów naszego życia, które powinniśmy stawiać przed Bogiem, takie jak: brak bliskości z Bogiem, brak wiedzy o Bożej woli, czy nie słyszenie głosu Boga. Co ciekawe, nie martwimy się tymi prawdziwymi problemami, ponieważ nasze serca stwardniały. Kiedy ignorujecie w waszych sercach pragnienie Boga oraz żywych i prawdziwych z Nim relacji, kiedy ignorujecie swoje sumienie i odmawiacie skruchy, wtedy stajecie się „twardzi” w środku nawet, jeśli nie chcecie być trudnymi osobami.

Psalm ostrzega was: och, dzisiaj, w dniu prób posłuchajcie Jego głosu, nie zatwardzajcie waszych serc, nie zamykajcie waszych serc na Jego głos, który dochodzi do was z głębi waszego sumienia, w których przemawia do was Bóg. Zamiast tego unizcie się przed głosem Boga, padnijcie na kolana przed Nim w waszych sercach i tak jak lud żydowski na pustyni przedstawcie Mu swoje prawdziwe potrzeby. Pamiętajcie dobre czasy, jak zaleca św. Ignacy, i ufajcie Mu, ponieważ Zbawiciel, który oddał za was Swoje życie, nigdy by was nie porzucił. Może poddać was próbom i pozwolić wam wzrastać poprzez cierpienie, ale na pewno was nie porzuci. W rzeczywistości da wam to, czego naprawdę potrzebujecie – życiodajną wodę: Ducha Świętego, Jego życie, Jego pociechę i Jego siłę.

To samo dzieje się w dzisiejszej Ewangelii, gdy grzeszna kobieta otrzymuje od Chrystusa obietnicę żywej wody, czyli Ducha Świętego od Chrystusa. Wiemy, że ma ona coś do ukrycia, ponieważ idzie do studni w środku dnia, gdyż wie, że nikogo tam nie będzie, ponieważ na zewnątrz jest bardzo gorąco. Najwyraźniej nie chce się z nikim spotykać, żeby nikt nie patrzył na nią z góry. Dlaczego? Ponieważ jest cudzołożnicą. Jezus mówi jej, że mieszka razem z mężczyzną, który nie jest jej mężem, ale kimś innym. Ta kobieta jest spragniona miłości i towarzystwa i

właśnie w tym momencie Jezus wkracza do jej życia. Ponieważ zdaje sobie ona sprawę z faktu, że żyje w grzesznym związku, Jezus jej nie osądza, ale ofiarowuje jej Ducha Świętego – wodę życia, czyli to czego ona tak naprawdę potrzebuje.

Jakże miłosiernego i kochającego mamy Boga! Nie znajduje On radości w śmierci niegodziwców, wręcz przeciwnie: „A jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegł wszystkich moich ustaw i postępowałby według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: nie będą mu poczytane wszystkie grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. Czyż tak bardzo mi zależy na śmierci występnego - wyrocznia Pana Boga - a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył?” (Ezek 18: 21-23).

Kiedy więc doświadczacie trudności i narzekacie, zwróćcie się do Pana, powiedzcie Mu o swoich prawdziwych potrzebach i grzechach. Słuchajcie Jego głosu, ponieważ to właśnie teraz ofiarowuje On wam ten szczególny dar Ducha Świętego, który zaspokoi wasze prawdziwe potrzeby.

(O. Gabor)

(Tłum. BS)



Ojciec nasz, któryś jest w niebie, OJCZE NASZ święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; OJCZE NASZ bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. OJCZE NASZ Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj OJCZE NASZ I odpuść nam nasze winy, OJCZE NASZ Jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. OJCZE NASZ I nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie OJCZE NASZ ale nas zbaw ode złego. OJCZE NASZ

Chrystus Pan Boży Syn, Zbawca nasz zgodził się Wziąć mój grzech, za mnie umrzeć chciał, ażebym znał mój ogrom win i wiedział, że Krew Jego zbawia, oczyszcza i leczy.

Wywyższony bądź, Jezu Baranku mój. Tyś jedyny odkupiciel, Tyś mój Król! Wywyższony bądź, Boży Baranku! Przed Twym tronem, dziś Najwyższy składam hołd!

1 Golgota, Golgota, Golgota W tej ciszy przebywam wciąż rad W tej ciszy daleki jest świat Ty koisz mój ból usuwasz mój strach Gdy widzę Cię Zbawco przez łzy

Ref.: To nie gwoździe Cię przybiły lecz mój grzech To nie ludzie Cię skrzywdzili lecz mój grzech To nie gwoździe Cię trzymały lecz mój grzech Choć tak dawno to się stało widziałeś mnie

2. Golgota, Golgota, Golgota! Ja widzę Cię Zbawco mój tam. Jak wiele masz sińców i ran. Miłości Twej moc zawiodła Cię tam, Uwolnić mnie z grzechów i win.

3. Golgota, Golgota, Golgota! Wspominam tak często ten dzień: Golgotę i słodki jej cień. Przeszedłem pod Krzyż z ciężarem mych win, Uwolnił mnie tam Boży Syn.

Rozpięty na ramionach Jak sokół na niebie. Chrystusie, Synu Boga, Spójrz proszę na ziemię.

1. Na ruchliwe ulice, Zabieganych ludzi. Gdy noc się już kończy, A ranek się budzi. Uśmiechnij się przyjaźnie Z wysokiego krzyża. Do ciężko pracujących, Cierpiących na pryczach.

2. Pociesz zrozpaczonych, chleba daj głodującym. Modlących się wysłuchaj i wybaczyć umierającym.

Spójrz cierpienia sokole na wszechświat, na ziemię. Na cichy ciemny Kościół, dziecko wzywające Ciebie.

3. A gdy będziesz nas sądził, Boskie Miłosierdzie. Prosimy, Twoje dzieci, nie sądz na miarę siebie.

Nie umiem dziękować Ci Panie Bo małe są moje słowa. Zechciej przyjąć moje milczenie I naucz mnie życiem dziękować.

Naucz milczeć w zachwycie, gdy dajesz, Naucz kochać goręcej, gdy bierzesz. Naucz ufać miłości Twej, Panie, Choćby wszyscy przestali Ci wierzyć / 2x

Naucz patrzeć w Twe oczy, mój Boże Naucz Krzyż Twój całować i nosić. Naucz słuchać Cię sercem pokornym, I otwierać swe serce na oścież.

Jestem Twój

Wiem, że oddałeś za mnie życie swoje dziś przyjmij moje Jezu jestem Twój.

(BS)

